

Tau, Grawitacja - feat. Michał Koterski

Wszyscy żyjemy na jednym osiedlu, życie to kolonia karna
Jedni budują se domy ze śniegu, inni mieszkają w lepiankach
I narzucamy na siebie bawełnę, czasami może być kaszmir
A w garniturze chowają podziemie, wszyscy rodzimy się nadzy
I zakładamy na szyję łańcuchy, bo wtedy wyglądamy ładniej
A na śniadanie szamiemy parówki, sportowe świry owsiankę
Robimy kupę i siku, to muszą robić raperzy i biskup
A za to wszystko płacimy papierem, a potem drapiemy po tyłku
Wszyscy jesteście śmieszni, wszyscy jesteście marni
Czasami wkładamy brudne skarpety do butów i marynarki
Jeździmy metalowymi budami, co mają przeróżne znaczki
I parkujemy je między blokami, w których się potem chowamy
Śpiewamy ładne piosenki, nieumytymi zębami
Piosenki to takie dźwięki, emitowane gębami
Jedni za to są wielcy, a drudzy za to są mali
Jedni i drudzy też mają kołderki, żeby się w nocy wyspali

Wszyscy jesteście śmieszni
Wszyscy jesteście marni
I nikt tu nie jest lepszy
Żyjemy, umieramy, yo

Wszyscy żyjemy na jednym osiedlu
Życie to obóz przetrwania
Latamy skrzynkami pomiędzy chmurami, a czasami nawet na Marsach
Na festiwalach robimy zdjęcia
To kolorowe piksele
Robimy rysunki na rękach
Bo wtedy znaczymy coś znacznie więcej
I dostajemy nagrody z metalu, czasami dźbiemy w nosie
Jedni słuchają namiętni metalu, drudzy gustują w hip-hopie
A mądrzy panowie z portalu dyktują, co z tego jest dobre, modne
Czasami ci sami lądują w szpitalu na kolonoskopie, chłopie
Wszyscy jesteście śmieszni, wszyscy jesteście marni
Prezydent czasem pierdzi, jemy kiełbasy, kaszanki
Jesteście biali i czarni brązowi i żółci, a krew jest czerwona
A jak umieramy, to wszyscy płaczą, a potem na strogonowa
Czasem wystarczy nam jedno tsunami, żeby to wszystko popsuć
Okazujemy się wtedy bezradni, kapie nam woda z oczu
Influencerzy rozkładają ręce, kiedy nadchodzi trzęsienie
Na internecie wrzucają wstążeczkę, gdy nie ma problemu z zasięgiem
Żyjemy wesoło na takim planecie, która se lata w kosmosie
Jeden teleskop nam wysłał jej zdjęcia, a poza tym człowiek nie może
A dalej jest 300 miliardów galaktyk i podobno inne wymiary

Wszyscy jesteście marni